

„Literatura jako ekspresja ducha”

Tomasz Burek

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2018.036>



Tomasz Burek odznaczony Medalem Gloria Artis
(fot. na podstawie materiału telewizyjnego)

1.

„**M**oją całą podstawą – pisał Novalis o sobie – jest głębokie przywiązanie do życia, wiara i ufność we wszystko, co jest we mnie i wokół mnie” (Novalis 1983: 50) i dodawał: „...człowiek ostaje się dzięki prawdzie. Jeśli wyrzeka się jej, to wyrzeka się siebie” (Novalis

* Profesor nadzwyczajny, historyk literatury w Instytucie Literatury Polskiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. E-mail: alef2@wp.pl.

1984: 87). Słowa jednego z przedstawicieli niemieckiego romantyzmu, wielbiciela „kultury intelektu” stanowią ważne tło dla refleksji poświęconej współczesnej literaturze i sztuce. Jej źródła ukształtował wiek dziewiętnasty, w szczególności okres schyłkowy, obfitujący w odkrycia i wynalazki. Odzyskaniu niepodległości w roku 1918, w wyniku Wielkiej Wojny, towarzyszyły narodziny nowych dyskursów o sztuce i literaturze eksperymentalnej, wolnej, ekspresywnej. Nowoczesność i tradycja, sztuka i literatura zawarły przymierze, którego skutki trudno dziś przecenić. Krytyka literacka stała się jednym z ważnych zadań, jakie stawiała przed sobą współczesna humanistyka. W obliczu przemian społecznych i politycznych była wyrazem „kultury intelektu”, niekiedy także – niezłomności, wiary w twórczą moc słowa.

Jednym z najbardziej znanych i cenionych krytyków literatury, który pozostawił po sobie wiele cennych prac, stanowiących źródło postaw, zapis historii „czasów pogardy”, świadectwo nieustannych wyborów – był Tomasz Burek. Jak czytamy w artykule Czesława Miłosza pt. *O poezji polskiej czasów wojny* („Tygodnik Powszechny” 1980, nr 50): „w chwili dziejowej, gdy nic nie zależy od człowieka, wszystko zależy od człowieka”¹, słowa te wydają się charakteryzować zarówno rozwój zawodowy Tomasza Burka, jak i jego życiowe wybory. Działalność naukowa wpisana w nurt życia społecznego, ujawniła bogactwo idei humanizmu, odsłoniła filozoficzne podstawy głoszonych poglądów, które zawsze dotyczyły człowieka, jego praw i obowiązków wobec świata. W jednej z autorskich książek, opublikowanych w 2001 roku pt. *Dzieło niczyje*, autor wspomina o tym, że „...nie ma już idei człowieka wiecznego, abstrakcyjnego. Człowiek wieczny został uśmiercony, przepadł, w zamian witamy z radością człowieka konkretnego, poszczególnego, z jego ciałem, z konkretną egzystencją, wypełnioną codziennymi kłopotami, lękami, troskami” (Burek 2001a: 7). „Człowiek konkretny” nigdy nie przysłonił w twórczości Tomasza Burka postaci „człowieka absolutu”, nie był jednak pomijany w refleksjach o literaturze i sztuce minionego stulecia. Przejście, od metafizyki do filozofii konkretnego, które dokonało się na oczach powojennego pokolenia, nie mogło pozostać bez komentarza, w licznych pracach poświęconych poezji, m.in. Iwaszkiewiczza, Lechonia, czy Herberta, powraca echo rozważań poświęconych pustce, która powstaje z powodu utraty metafizycznej „podstawy istnienia”. W cytowanym eseju pt. *Literatura, niepoważne zajęcia* sytuacja ta zostaje scharakteryzowana jako nieuchronna, pozbawiająca jednostkę nadziei, jako – melancholijna samotność:

Nasz świat, ten świat z pozoru tak rzeczywisty, namacalny, a pod spodem, u samego dna, pozbawiony oparcia w czymś pozaświatowym, ostatecznym, nieuwarunkowanym, ten właśnie świat umyka nam, przecieka przez palce, rozwiewa się jak dym, desubstancjalizuje, przybierając na koniec postać samounicestwiającej się otchłani (ibid.: 9).

Ten niezwykle stan, w którym jednostka traci poczucie stabilizacji, brakuje jej bowiem metafizycznych „fundamentów” w refleksji o istnieniu, jego sensie, wpływa także na twórczość, przede wszystkim na literaturę i sztukę, jak postrzega jej zadania Tomasz Burek:

Wydaje się zatem, że stopniowy zanik, a wreszcie utrata poczucia rzeczywistości, będąca skutkiem rozmaitych procesów natury intelektualnej, kulturowej i społecznej, to właśnie ten

¹ Fragment cytowanego zdania został użyty przez Tomasza Burka jako motto w artykule pt. *Dialog wolności i konieczności albo historyczne wtajemniczenie* (Burek 1981).

tajemniczy czynnik, który w decydujący sposób wpłynął na oblicze artystycznej twórczości w XX wieku. Sztukę XX wieku, malarstwo, rzeźbę, literaturę, ukształtowały – jak to dzisiaj widzimy – konsekwencje przerwania związku myślowego z metafizyką, eksmisja absolutu z kultury – być może tymczasowa, w każdym razie wyparcie absolutu z centrum na dalekie prowincje i peryferie twórczego myślenia, praktyczne zamazanie tego, co transcendentne, boskie, święte, próba obycia się bez sankcji wieczności w myśleniu i tworzeniu” (ibid.: 10).

Refleksja o peryferiach twórczego myślenia towarzyszyła krytykowi w niemalże wszystkich badawczych peregrinacjach. To właśnie w twórczej działalności człowieka ukrywa się „prawda o absolutie”, tęsknota za metafizyką – pojmowaną poniekąd w modernistyczny sposób, a zatem w ścisłym związku ze sztuką, o których wspominał autor *Dzieła niczyjego*. Jego refleksje o sztuce i literaturze nosiły piętno indywidualizmu, twórczego, niekiedy nawet intymnego „odbioru” dzieła. Czy strategia intymna sprzyjała pracy krytyka literackiego? Intymność nie była nigdy wyrażana wprost. Refleksja o postaciach i dziełach pozwalała mówić o sobie samym, stwarzała szansę zrozumienia świata, w którym żyje człowiek, współtworzy go i zarazem niszczy². Myśl humanistyczna ogarnęła wszystkie ważne dziedziny życia, sztuka i literatura – przesiąknięte nią – doskonale odzwierciedlały kierunki rozwoju współczesnego świata. A zatem, u podstaw dzieła Tomasza Burka, spuścizny, którą pozostawił po sobie, można dostrzec metafizyczne pragnienie, nieustanną, podsycaną doświadczeniem tracącej podstawy w codzienności – pogoń za absolutem. W przepięknym eseju o Jarosławie Iwaszkiewiczu krytyk nie tylko zwraca uwagę na „fundamentalne prawdy” zawarte w twórczości poety, „jednego ze Skamandra” – osobnego jednak, zagubionego we współczesności, ważna wydaje się także biografia niepokornego twórcy, który nie tylko tworzy „Księgę Zmysłów” (Burek 2001b: 104)³, dopełnia ją „Księgą Ducha” (ibid.). Dualizm istnienia, niezwykle, niekiedy trudno wyczuwalny moment przejścia tego, co materialne w sfery duchowe w twórczości poety, wydaje się najbardziej fascynować Burka. O istocie twórczości, jak zdaje się ją rozumieć krytyk, świadczy gest odrzucenia ogólnie przyjętej zgody na zastany świat, walka tego, co immanentne w życiu z tym, co transcendentne (ibid.: 107), stanowiące próbę uporządkowania chaotycznej codzienności. Poezja porządkuje świat, wprowadza w sferę sensu. Iwaszkiewicz – jak żaden inny poeta sięgał po metafizykę codzienności, uwydatniał lęki i niepokoje egzystencji, by zrozumieć siebie, odnaleźć „miejsce na ziemi”. Refleksja metafizyczna stanowiła rewers jego twórczości, w której pobrzmiwał introspekcyjny ton (ibid.: 109), była ściśle sprzęgnięta z intelektualnym realizmem. Filozofia codzienności nie mogła obyć się bez sakralnych odniesień. Sztuka, literatura (w szczególności poezja) odsłaniały „ukryty wymiar” istnienia, nie brakowało w nim sakralnej przestrzeni, w której – jak w niektórych wierszach Leśmiana – spotkanie z Bogiem dokonuje się w „zieloności” natury, w jej żywiolowym istnieniu.

Iwaszkiewicz, zdaniem Burka – kieruje swoje myśli w stronę mistycyzmu. Obecne w jego twórczości symbole – wody (źródła), ognia, ziemi (natury) współtworzą metafizyczny obraz świata, jego sakralno – realną postać (ibid.: 118). Krytyk przywołuje w eseju pt. *Co jest jeszcze do odkrycia w Iwaszkiewiczu?* słowa Ludwika Wittgensteina, dla którego pojęcie mistycyzmu łączy się z doświadczeniem pełni egzystencji, z jej przeżyciem: „Mistyczne – to

² W eseju pt. *Literatura, niepoważne zajęcie* Tomasz Burek (2001: 6) pisze: „Krępuję się mówić »ja«, »ja« więc będę »ja«, ale w przecięciu z czymś ogólniejszym”.

³ Por. T. Burek, *Co jeszcze do odkrycia w Iwaszkiewiczu?*

nie – jaki jest świat, lecz fakt, że świat jest” (ibid.). Jak można przypuszczać, uwaga ta jest bliska krytykowi, może być uznana także za motto jego prac poświęconych poezji.

2.

W licznych esejach o literaturze (m.in. twórczości Amiela, Jana Lechonia Roberta Musila, zwłaszcza powieści pt. *Człowiek bez właściwości*, Zbigniewa Herberta, Witolda Gombrowicza, Gustawa Herlinga – Grudzińskiego) Tomasz Burek szukał zwykle przyczyn ludzkich działań, interesowały go źródła i podstawy istnienia. Pragnienie „zagładania pod podszewkę bytu” miało bez wątpienia dziennikarki rodowód. Eseje o literaturze przeradzały się w opowieści o ludziach, ich pragnieniach, podróżach, o wielkich klęskach i radościach. W ten sposób powstawała niezwykła narracja o współczesności, przetkana cennymi uwagami o związkach sztuki, literatury i życia (por. eseje o Jarosławie i Annie Iwaszkiewiczach, Burek 2001b: 96–133)⁴. Antoni Libera w laudacji wygłoszonej podczas wręczenia Złotego Medalu „Gloria Artis” w 2016 r., określił twórczość Tomasza Burka mianem „literatury o literaturze” (Libera 2016: 54), nawiązał w ten sposób do źródłowego znaczenia pojęcia „krytyki literackiej”. Refleksja o „naturze rzeczy”, łącząca różne aspekty oglądu: filozoficzne, religijne, społeczno-kulturowe, polityczne, pozwala zrozumieć świat we wszelkich odsłonach, czyni go przyjaznym. Szczególne miejsce w refleksji odgrywa literatura, która – jak żadna inna ze sztuk, łączy wymienione aspekty: filozoficzne, religijne, społeczno – kulturowe i polityczne w jeden ciąg, tworzy odrębny język obrazów i znaczeń, wciąż jednak uczy stawiania pytań i poszukiwania odpowiedzi. Tym, co wydaje się najistotniejsze w trwającym nieustannie dyskursie współczesności, wydaje się jednak pytanie o duszę, które pobrzmiewa w licznych esejach Burka. Autor przywołuje twórczość romantyków i neoromantyków (sięga w nich po dzieła Mickiewicza, Mochnackiego, Amiela, Rimbauda i Brzozowskiego), formułuje pytania o duchowość Europy. W odpowiedzi – jak w eseju pt. *Inny mur* z tomu *Dziennik kwarantanny* relacjonuje opis spotkania z Krzysztofem Zanussim, który próbuje uzmysłowić publiczności, że: „dobra kultura to kultura szlachetna i elitarna, zatem zmuszająca odbiorcę do wysiłku. To ona jest ku zbudowaniu (i zbawieniu) człowieka, w ostatecznym bowiem rachunku, nawet gdy nie jest wprost motywowana religijnie, pozwala obcować z innym wymiarem rzeczy i tajemnicami losu, czyniąc człowieka lepszym” (Burek 2001b: 66). Współczesny wymiar kultury staje się wiernym odzwierciedleniem ludzkich tęsknot za nieśmiertelnością, potęgą, władzą poznania, czy jednak tęsknoty te mają szansę realizacji? Dla Tomasza Burka ważniejsze wydaje się pytanie o podstawę etyczną, o racje dostateczne, a zatem, czy marzenia i tęsknoty mogą być zrealizowane? Czy człowiek poszukujący nieśmiertelności, potęgi i władzy nie przekracza wyznaczonych granic? Pytania o wartości stanowią fundamenty refleksji o człowieku współczesnym, jakie zostały przedstawione w tomie pt. *Dziennik kwarantanny*. Tytułowa kwarantanna jest czasem wyjątkowym, w którym dokonuje się „oczyszczenie myśli”, przegląd postaw – zachowań, rodzi bowiem refleksje: „W ogóle jestem kimś innym” (*Lodołamcz „Stanisław Czycz”*; Burek 2001b: 67). Refleksja ta dojrzeła w cieniu poezji: „... jak uśmiech, którego od grymasu melancholii odróżnić nie

⁴ T. Burek, *Co jest jeszcze do odkrycia w Iwaszkiewiczach?*

sposób” (*Epilog wenecki?*; *ibid.*: 98). W poezji bowiem: „...jak w życiu samym – każda odpowiedź pociąga za sobą nowe pytanie, każdy koniec jest jednocześnie otwarciem, każda granica – bezkresem” (*ibid.*). Poezja, literatura splata się bowiem z życiem, odzwierciedla jego „przełomy”, ujawnia „napięcia”, tworzy „wyobrażenia”, które pozwalają na spojrzenie z boku, lub nawet „z ukosa”. W krytycznoliterackim dyskursie Tomasza Burka nie brakuje tego typu spojrzeń, zabarwionych nutą ironii. Nie mają one jednak kąśliwego charakteru. Ironia – jak ją pojmowali romantycy, m.in. Søren Kierkegaard – jest wyłącznie „figurą myśli”, jej metafizycznym fundamentem, pozwala na dystans, który wydaje się niezbędny w refleksji o rzeczywistości i jej wytworach. Dystans ten zaznacza się m.in. w wypowiedziach o twórczości poetów, np. Jarosława Marka Rymkiewicza, który zdaniem krytyka, ujawnia „skryty w pseudonimach i przebierankach wstyd pokolenia” (*Pan Mareczek jest w złym humorze*; *ibid.*: 159). Tomasz Burek jako krytyk jest „świadkiem historii”, narodowe dzieje, jak pisze, są dla wielu (dla niego także) nadal „rzeczą świętą” (*Mówimy po polsku*; *ibid.*: 158). Historia nieustannie powraca w jego esejach o sztuce i literaturze, w których wspomnienia, odniesienia do przeszłości przeplatają się z uwagami o współczesności: „W roku 1918 odzyskaliśmy niepodległy byt państwowy na dwadzieścia dramatycznie krótkich lat. Najechani i okupowani przez zbójcekie ekspansjonizmy, poniżeni, zagrożeni wyniszczeniem, przymuszani do nieprawdziwego życia w urządzonym na sowiecką modłę PRL-u, zdołaliśmy po raz drugi w tym stuleciu wybić się na niepodległość” (*ibid.*). Przeszłość, zdobycze Wielkiej Wojny zostają więc skonfrontowane z teraźniejszością, najbliższymi wydarzeniami z roku 1989. Refleksja ta znajduje odniesienie w esejach poświęconych twórczości artystów „skazanych na zapomnienie”, m.in. takich jak np. Andrzej Czycz, czy „poetów historii”, jak Herbert. Poezja – jak podkreślał krytyk – „...stawia na nowo czoło temu wszystkiemu. Zanurzona w substancjach niewysłownych cierpień, obarczona świadomością »chaosu pożądania udręki« [...] przypomni sobie w chwili szczęśliwej, że jest darem niebios, paradoksem” (*Węzeł ostateczny*; *ibid.*: 102). Historyczne i głęboko etyczne uwarunkowanie sądów krytycznoliterackich znajduje swoje uzasadnienie nie tylko w koncepcji literatury, jaką głosił Burek – zespolonej z myślą etyczną, tworzącą i propagującą humanistyczne wartości, czy koncepcją kultury, w której zanurzony jest człowiek – jej twórca i niszczyciel. Ważne wydaje się także dziedzictwo rodzinnego domu, do którego krytyk wciąż odwoływał się (figura domu jest obecna w wielu jego esejach, por. np. eseje o Iwazkiewiczu, Herbercie⁵).

3.

Tomasz Burek urodził się w 1938 roku w Warszawie, jednak już w następnym roku, w pierwszych wojennych miesiącach, wraz z Matką – Zofią z Młodożeńców i ojcem Wincentym, działaczem ruchu ludowego, redaktorem i pisarzem, przeniósł się do Sandomierza. Miasto to na zawsze wpisało się w jego biografię, było „małą ojczyzną”. Jego niezwykle obraz powraca w licznych wspomnieniach, m.in. poświęconych Przybosiowi. Przeszłość pełni w nich funkcję zwierciadła, minione zdarzenia, w których krytyk uczestniczył, współtworzył je

⁵ Por. Burek 2001b.

(„strategia świadka – uczestnika”⁶), stanowią odniesienie dla współczesności, pozwalają zrozumieć nowoczesność. Burek nie ocenia jedynie postaw, choć są dla niego interesujące, dostrzega bogactwo myśli, rejestruje „chwilowe epifanie”. Zdarzenie z pogrzebu Przybosia, w którym uczestniczył, stanowi doskonały komentarz do twórczości autora *Oburącz*, odsłaniający „utajone znaczenia”:

Spełniło się coś, co było obecne w jego poezji. Było w niej takie napięcie ku czemuś, co nie wiązało się dla niego z religią, ale z czymś innym. Jak by to nazwać? Była to religia ateisty, który odrzucał wszystkie prawdy wiary, a jednak wierzył w możliwość „rzutu człowieka w nadprzyrodzone”. Niektórzy nazywają to mistyką, bo była to wiara w wyjście człowieka poza przyrodzone granice. Ten paradoks był widoczny: pogrzeb ateisty, bez obrzędów kościelnych – i coś jakby ponadludzka ingerencja, mocowanie się nad nim, nad jego trumną dwóch porządków (Dakowicz 2016: 25).

Odsłonięty w czasie pogrzebu „prześwit w błękicie”⁷ był dla jednych widocznym znakiem transcendencji, dla innych – jedynie przejawem nieobliczalnej natury. Komentarz do zdarzenia wskazuje na kierunek poszukiwań, jaki obrał w życiowej drodze Tomasz Burek, który starał się poznawać rzeczywistość nie tylko w wymiarze rzeczywistym („horyzontalnym”), ważne było także przenikanie w głąb, poszukiwanie prawdy, jej obiektywnego i duchowego wymiaru.

Po ukończeniu I Liceum Ogólnokształcącego (Collegium Gostomianum) w 1955 roku przyszyły krytyk literacki rozpoczął studia na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zamiłowanie do sportu (zwłaszcza koszykówki) spowodowało, że marzył o zawodzie dziennikarza sportowego, szybko jednak sport ustąpił miejsca literaturze. Nie była to jednak „zdrada zainteresowań”, sport – jak czytamy w tomie pt. *Żadnych marzeń* był dla niego „dyscypliną humanistyczną” (Dakowicz 2006: 32). Tomasz Burek poświęcił się pracy krytyka literackiego, wyznaczając „nowe kierunki rozwoju” badań krytycznoliterackich. O wczesnym okresie swojej działalności pisał:

Krytyka literacka jawi się w takiej perspektywie jako sztuka dla sztuki, którą uprawia się nie wierząc, że z tego będzie jakikolwiek pożytek. Dlatego, kiedy czasem wracam do jakiejś części swego dorobku, bardzo mnie przeraża pouczenie, że ja wiem, jak powinno być. To jest wpływ Brzozowskiego: historię opanować, historię uchwycić. Wizja historii i proces historyczny to dwie różne rzeczywistości (ibid.: 45).

Historia, zwłaszcza najbliższa, kształtowała postawy, była wciąż obecna w twórczości krytyka, który wspominał w *Dalej aktualne* o trudnych doświadczeniach stalinizmu, siebie i kolegów nazywał „oślepienymi kretami”⁸, wspominał także postać ojca, Wincentego, który sympatyzował z ruchem Stronnictwa Ludowego, nie przyjął jednak zaproszenia Jerzego Putramenta w 1946 roku i nie podjął z nim współpracy w Lublinie.

⁶ Kategorie Edwarda Balcerzana.

⁷ Promienie słońca oświetliły głębię grobowej pieczary w czasie pogrzebu.

⁸ Por. także tom *Żadnych marzeń*.

4.

Tomasz Burek był autorem kilku książek *Zamiast powieści* (1971), *Dalej aktualne* (1973), *Jaka historia literatury jest nam potrzebna?* (1979 – II obieg wydawniczy), *Żadnych marzeń* (1987, (Londyn; 1989 – II obieg wydawniczy), *Dzieło niczyje* (2001), *Dziennik kwarantanny* (2001), *Niewybaczalne sentymenty* (2011), był także m.in. współautorem naukowych opracowań: *Literatura polska 1918–1975* oraz *Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku*. Artykuły krytyczne publikował na łamach licznych czasopism m.in. „Gazeta Polska”, „Życie Literackie”, „Kultura Niezależna” i „Puls”. Otrzymał wiele nagród za swoją działalność, wśród nich warto wymienić: Nagrodę im. Stanisława Piętaka z 1972 roku, Nagrodę Fundacji im Kościelskich w Genewie z 1973 roku, nagrodę krakowskiego „Życia Literackiego” z 1974 roku. W 2007 roku został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. O swojej pracy mówił: „Ale jak się patrzy później, kto to jest Tomasz Burek, to widzi się całkiem spokojnego robotnika pióra, który jednak co jakiś czas układał jakąś książkę, zajmował się sprawami zrozumiałymi, interweniował w rzeczywistość, to znaczy nie był wariatem. Tak można powiedzieć” (Dakowicz 2016: 46). Włodzimierz Bolecki (2016) określił jego działalność jako „strategię buntu”, Adrian Gleń zaś zwrócił uwagę na jej humanistyczny wymiar, nieustanny wysiłek „docierania własnym słowem w stronę Absolutu” (Gleń 2016: 7). Działalność krytycznoliteracka uprawomocniła obecność literatury, poezji w życiu codziennym, nadała jej rangę wspólnotową (por. np. eseje o Herbercie). Tomasz Burek potrafił docenić zalety sztuki słowa w perspektywie historycznych, społecznych (kulturowych) przemian, dostrzegał w niej głos pokolenia, które pielęgnując tradycje wolnościowe, po doświadczeniach Wielkiej Wojny, potrafi docenić współczesność, należycie wykorzystać wszelkie „znaki czasu” (Burek 2001a: 140)⁹. Podczas wręczenia Złotego Medalu „Gloria Artis” w 2016 roku Antoni Libera w wygłoszonej laudacji zwrócił uwagę na to, że „literatura jest nie tylko sztuką, lecz także jedną z form ekspresji ducha człowieka, który poszukuje odpowiedzi na zasadnicze pytania dotyczące jego egzystencji: o sens istnienia na Ziemi, o przeznaczenie, o możliwość i szansę zbawienia” (Libera 2016: 88) – twórczość autora *Zamiast powieści* doskonale odzwierciedla te zależności, ujawnia sens pracy historyka literatury i krytyka, który nie tylko dostrzega nowe literackie światy, ceni je i dokumentuje.

Współpraca z Instytutem Badań Literackich PAN, którą krytyk podjął w 1970 roku (w 1980 roku przedstawił rozprawę doktorską pt. *Krytyka literacka w dwudziestoleciu międzywojennym*) zakończyła się w roku 1985. Tomasz Burek został wówczas relegowany za swoją postawę polityczną, m.in. podpisał tzw. Memoriał 101, który stanowił protest środowisk naukowych przeciwko planowanemu zapisowi w Konstytucji PRL-u, mówiącemu o przewodniej roli PZPR i sojuszu z ZSRR. Był to czas najważniejszy – „kształtowania świadomości” (Dakowicz 2016: 25). Przymusowa „banicja” trwała do roku 1989, krytyk twórczo wypełnił ten trudny okres, był m.in. wykładowcą Uniwersytetu Łatającego i Towarzystwa Kursów Naukowych, pełnił także funkcję redaktora niezależnego pisma „Zapis”, uczestniczył w protestach społecznych. Stan wojenny zastał go przy współpracy z pismami podziemnymi, po 1989 r. powołał do istnienia Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, w którym peł-

⁹ Por. *W intymnym oświeceniu*.

nił w latach 1990-1996 funkcję wiceprezesa, był przewodniczącym jury Nagrody im. Józefa Mackiewicza.

Istotną rolę w kształtowaniu dyskursu historycznoliterackiego w dwudziestym wieku odegrały także media. Tomasz Burek był gościem i współpracownikiem wielu rozgłośni m.in. występował w Radio Wolna Europa, w Programie II Polskiego Radia, w Radio Bis. Prowadzone przez niego (przy współpracy z Piotrem Matywieckim i Iwoną Smolką) audycje w Programie II Polskiego Radia na zawsze pozostaną w pamięci słuchaczy. Niezwykła kultura słowa, trzeźwy osąd wydarzeń kulturalnych i społecznych, interesujące, historyczne konteksty przyciągały odbiorców audycji literackich, które nie miały wyłącznie popularyzatorskiego charakteru. O takim właśnie celu prelekcji literackich wspominał Burek już wcześniej, w rozprawie pt. *Jaka historia literatury jest nam dziś potrzebna? Wzorem romantyków dostrzegaliśmy konieczność sięgania do źródeł słowa poetyckiego, podejmowania nieustannego wysiłku, by wypowiadać „prawdy ukryte”, „rzeczy ostateczne”*. Adrian Gleń ocenił te zabiegi jako „doświadczanie zapasów między doczesnością a wiecznością [...] uprawianych przez tych, za którymi warto podążać” (Gleń 2016: 8). Rola krytyka i historyka literatury byłaby zatem podobna do roli ucznia z Saïs, który wierzy, że odkryje swoje przeznaczenie.

Bibliografia

- Bolecki, Włodzimierz 2016. „Burek był i jest buntownikiem”. *Topos* 5: 113–114.
- Burek, Tomasz 1981. „Dialog wolności i konieczności albo historyczne wtajemniczenie”. *Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja* 4–5 (58–59): 93–114.
- 2001a. *Dzieło niczyje*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- 2001b. *Dziennik kwarantanny*. Kraków: Wydawnictwo Acana.
- Dakowicz, Przemysław 2016. „Płaszcz Putramenta i koniec świata. Z Tomaszem Burkiem rozmawia Przemysław Dakowicz”. *Topos* 5: 21–52.
- Gleń, Adrian 2016. „Tłumacz wspólnoty. Laudacja dla Tomasza Burka”. *Topos* 6: 7–8.
- Libera, Antoni 2016. „Laudacja z okazji przyznania Tomaszowi Burkowi Medalu Gloria Artis w Ministerstwie Kultury w Warszawie 7 marca 2016 roku”. *Topos* 5: 53–55.
- Novalis 1983. *Aforyzmy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy
- 1984. *Uczniowie z Saïs*. Warszawa: Czytelnik.